



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POWIĘCZONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIĄ DĄBÓWSKIEGO.

WYDAWCA I POŁOŻENIA: Redakcja, drukarnia, biuro ogłoszeń: w Warszawie, Łódź i miastach powiatowych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, D-21 ALEJA 19. TELEFON Nr. 21. Redaktor: dr. Józef Wójcicki. Drukarnia: w Cz. Chł. 21. Dł. 10. W. 10. Cena: pojedynczego egzemplarza kop. 2.

WARTOŚĆ PRACY: Za wiersz pięciogłosowy (z wyjątkami) 10 kop. 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100 kop. Za ogłoszenia: 10 kop. za wiersz, 20 kop. za wiersz dwugłosowy, 30 kop. za wiersz trójgłosowy, 40 kop. za wiersz czwugłosowy, 50 kop. za wiersz pięciogłosowy, 60 kop. za wiersz sześciogłosowy, 70 kop. za wiersz siedmiogłosowy, 80 kop. za wiersz ośmiogłosowy, 90 kop. za wiersz dziewięciogłosowy, 100 kop. za wiersz dziesięciogłosowy. Za ogłoszenia: 10 kop. za wiersz, 20 kop. za wiersz dwugłosowy, 30 kop. za wiersz trójgłosowy, 40 kop. za wiersz czwugłosowy, 50 kop. za wiersz pięciogłosowy, 60 kop. za wiersz sześciogłosowy, 70 kop. za wiersz siedmiogłosowy, 80 kop. za wiersz ośmiogłosowy, 90 kop. za wiersz dziewięciogłosowy, 100 kop. za wiersz dziesięciogłosowy.

Agenty: w Rakowie, Noworodanku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Warszawa.

Teatr „CORSO“
W sobotę dnia 20 Lutego 1915 r.

Szttygar

Operetka w 3-ach aktach
Zellera.

Szczegóły w programach.

Teatr PARYSKI II Aleja 19
Program od soboty 20-go do wtorku 23-go

WIELKA GRZESZNICA

czyli
Dysonanse Życia
Wybitny dramat w 3-ach częściach
Wybitny Łeana (bardzo komyczny)
Polowanie na Wilki (zdj. z nat.)

NA SCENIE:
Jowannastro Artystów komedioso-operetkowych pod artystycznym kierunkiem Romualda BETHERA Artysty sceny polskiej w Kijowie.

„CYRKOWCY“

Operetka w 1-ym akcie K. Kruntowickiego, muzyka rzymskich kompozytorów
Przyjmując udział, panie: Buczowska, Laskowska oraz panowie: Bether, Macherzki, Otyński, Orłowski.
Rzecz dzieje się za kulisami w cyrku

Początek przedstawień w niedzielę i święta o g. 3 po poł. w soboty o godz. 2, a po poł. a w dni powszednie o godz. 5 po poł.

CENY MIEJSC: Kupon do loty 35 kop. Kresło parterowe 25 kop. Galeria 15 kop.

TEATR „ODEON“ II Aleja 43
Program od soboty 17 do poniedziałku 22 lutego

Za honor kobiety

Wybitny r. m. w 4-ach częściach
(Nadpisy polskiej)

Część 1-a Nikczemne instynkty
Część 2-ga Straszna zagadka
Część 3-ia Maska obłudy
Część 4-ta Prawdziwa miłość

W Krajinie wiecznego lata (z natury w kolorach)
Kronika Wszechświata (z natury)
Maksym łapie muchy (kom.)

Ceny miejsc: zniżkowe 25, 20 i 10 kop. Łazienki: 15 10 i 5 kop.

Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu.

Wygłodzenie podczas wojny.

Zasada wygłodzenia nie jest nowa w historii wojen, ale dawniej chodziło przytem o fortece, miasto albo pewną okolicę. Już w znanych z historii greckiej wojnach maseńskich, decydujących dla podniesienia się Sparty do pierwszej hellenickiej potęgi zbrojnej, upadły twierdze górskie Ira i Ithome, tylko wskutek głodu Wielka sycylijska wyprawa Atazydów pod Alcibiadem i Mikiasem nie przewiodła do zwycięstwa, a odcieczka jej wszelkiego dowodziła. W epoce kwitnącej cesarstwa rzymskiego, w Włochy, a osobliwie Rzym, były zupełnie zależne od dowozu zboża z Egiptu. W czasie wojny przeciwko korsarzom, którzy nie dawali podjąć sobie żywota Rzymu, prowadzono szadką w rzymskich wojnach morza energia. Dla tego też Egipt stał się w bezpośrednim zarządzie rzymskim i w walce pretendentów o tron posiadanie Egiptu decydowało zwykle o zwycięstwie.

Lekarz Dentysta
Stefan BARYLSKI
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp
Częstochowa II Aleja 26 45.

2000 pudów kruszcu listonosz do sprzedania. Przy większej ilości z dostawą do miasta, cena umiarkowana. F. i. wark Lisieniec za Jasną Górą 94-6

Legion w Francji.

W prasie trójporozumienia i państw neutralnych, zwłaszcza w holenderskiej, można było czytać ostatnimi czasami, że Polacy z Ameryki, wezwani przez Sienkiewicza i Paderewskiego, wysyłają tysiące ochotników do Francji, gdzie mają oni wspólnie z istniejącym tam już legionem polsko-francuskim walczyć przeciwko Niemcom. Jako kierownika tego ruchu wymieniano znawcę powieściopisarstwa, Wacława Gasiorowskiego, zamieszkałego w Paryżu. Obecnie p. Gasiorowski w wydawamem przez siebie piśmie „Polonia“ (nr. z 9 stycznia 1915) w artykule pt. „Baśnie o legionach“ składa następujące oświadczenie:

1) Rząd francuski nie zajmował się od początku wojny aż do dzisiaj sprawą legionu polskiego (z tej prostej przyczyny, że nikt z projektem utworzenia takiego legionu do niego się nie zwracał. Raz tylko prywatnie podjęto podobną próbę; zgłosiła się jednak tak znikoma mała ilość ochotników, że nawet pół batalionu nie można byłoby z nich utworzyć. Właściciel nawet tych, którzy tu i owdzie zgłaszali się do armii francuskiej, w całości nie byłoby to jeszcze ani batalion. O legionie, albo o pułku „polskim“, wogóle o jakiemkolwiek wojskowym zjednoczeniu Polaków pod sztandarami Francji nie ma mowy; 2) Polacy z Kanady (gdź i o nich opowiadało w prasie) nie wchodzi również w rachubę. Nie wiadomo nawet zgola ani o tem, jakoby mieli zamiar przybyć do Francji, ani wogóle, aby się w tym celu organizowali.

3) Tak samo błędne są wieści, rozpowszechniane o Polakach ze Stanów Zjednoczonych, którzy żyją tam w liczbie czteru milionów. Wszystko, co mówią i piszą o ich rokowaniach z rządami trójporozumienia, jest nieprawdą. Nasi bracia z Oceanu starają się przedewszystkiem nieść pomoc pieniężną, ciężko doświadczonemu ojczyźnie, po za tem zaś zajmują postawę wycozkującą. Tylko dwóch, wyraźnie dwóch ochotników polskich ze Stanów Zjednoczonych wstąpiło do legii cudzoziemskiej w Paryżu. (Należał znana liczba walczą w legionie polskim w Austrii. Red.)

Tak i rzekł oświadczenie paryskiej „Polonii“.

Należy dodać jeszcze, że w piotrogrodzkiej „Rlecy“ z 21 stycznia

znajdujemy powtórną z „Gazety Warszawskiej“ uwagę, iż wszystkie opowieści o udziale Polaków w amerykańskich w rękowym legionie polskim walczącym w Francji przeciw Niemcom, są poprostu „kaczką“.

Chwila obecna.

Komunikaty niemieckie.
Główna kwatery 17 lutego (T.B.W.)

Widocznie spowodowani przez dalsze większe nasze sukcesy na wschodzie, przedsięwzięli Francuzi i Anglicy wczoraj i ubiegłej nocy w rozmaitych miejscach osobliwie zaciete ataki. Anglicy przy nieudanych usiłowaniach odzyskania pozycji przedtem straconych, ponownie stracili 4 oficerów i 170 szeregowców, których wzięliśmy do niewoli.

Na północ-wschód od Reims odparto ataki nieprzyjacielskie. Dwóch oficerów i 179 szeregowców pozostało w naszych rękach. Osobliwie silne ataki zwracają się przeciwko naszym liniom w Champagne, które prowadziły kilkakrotnie do ponownych walk zwyciężonych.

Z wyjątkiem kilku krótkich odcinków, do których wstąpił nieprzyjaciel, i w których walka trwa jeszcze, ataki nieprzyjacielskie wszędzie odparto. Wzięto do niewoli około 300 Francuzów.

W Lesie Argońskim kontynuowaliśmy ofensywę, zdobyliśmy dalsze części nieprzyjacielskiej głównej pozycji, wzięliśmy 350 jeńców i zdobyliśmy 2 działka górskie oraz 7 karabinów maszynowych.

Także w Lesie Kapińskim na północ od Touli, odnieśliśmy mniejsze sukcesy. Przytem zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe.

Z nad granicy Alzacji i Lotaryngii nie nowego.

Wschodni plac boju.

Na północ od Niemna wojska nasze, ścigając wszędzie zwalonego nieprzyjaciela w kierunku na Tauogę, przekroczyły granicę.

Wojska rosyjskie, które dążyły z Łomży do Kolna, zostały pobite. Zabraliśmy 700 jeńców i zdobyliśmy 6 karabinów maszynowych. Odparto również oddział nieprzyjacielski pod Grajewem i Osowcem.

Na froncie Plock-Raciąż w Królestwie Polskiem na północ od Wisły rozpoczęły się zaciete walki.

W Królestwie Polskiem na południe od Wisły nie wydarzyło się nic nowego.

Naczelne dowództwo armii.

Berlin 17 lutego (W. T. B.)
W dziesięcioodnowłej bitwie zimowej na Mazowszu działająca armia rosyjska, składająca się co najmniej z jednego dywizji piechoty i kilku dywizji konna, nie tylko, że wyparto z silnie atwierdzonych stanowisk

na wschód jezior mazurskich, lecz także wypędzono za granicę i w ogólnie prawie zupełnie oszcząbną pobito kompletnie. Tylko niedobitki mogły ująć do lasów na wschód Suwałk i Augustowa, gdzie ścigający są im na piętach.

Straty w zabitych i rannych u nieprzyjaciela są bardzo silne; liczba jeńców jeszcze niewiadoma przerosła 50,000. Zdobyto przeszło 40 armat i 60 karabinów maszynowych oraz nie dające się określić dokładnie mnóstwo materiału wojennego.

Cesarz niemiecki był podczas walk decydujących w środku naszej linii bojowej. Zwycięstwo odniósł w części stare wojska na wschodzie, w części świeże sprowadzone, które dorównały wyprobowanym swoim towarzyszom. To, czego dokonał wojska, pokonując najprzekleśniesz niepegod i najprzekleśniesz stosunkii drogowe w pobodach bezustannych dniem i nocą; i w walkach z przeciwnikiem twarde, znajduje się ponad wszelką pochwałę. Operacjami kierował marszałek polny Hindenburg, przeprowadzał je generał pułkownik Eichhorn i generał piechoty Below w sposób świetny z dawnym mistrzostwem.

Komunikat austriacki.
WIENIEN, 16 lutego. (W. T. B.)
Urządowo donoszą z dnia 16 lutego: Ogólne położenie w Królestwie Polskiem i w Galicji ułhndniej się nie zmieniło. Na froncie artyleryjskim. Na froncie artyleryjskim toczą się gwałtowne walki straconych rosyjskich. W dniu 16 lutego na stanowiska sprzymierzonego odparto, zadawszy nieprzyjacielowi znaczne straty, który oprócz tego stracił 400 jeńców. Akcja na Bukowinie ma przebieg pomyślny. Linia Seretu już przekroczona i Rosjanie wśród walk ustawicznych odparto ku Prutowi. Na północie od Kolomyż, gdzie się rozwija większe walki, wzięliśmy wczoraj 500 jeńców.

Zgon.
W Monachium zmarł w 65 roku życia Alfred Wierusz Kowalski. Zmarły należał do rządu tych malary, których nazwisko znane było daleko poza granicami Polski.

Urodził się w Suwałkach w r. 1849, gdzie ojciec jego był rejentem, uczęszczał do gimnazjum w Kaliszu a w r. 1866 przybył do Warszawy, gdzie wstąpił do szkoły rysunkowej. Bardzo szybko zyskał uznanie profesorów, którzy, widząc w młodzieńcu talent nadzwyczajny, szczerze się nim zapiekowali. W r. 1871 wyjechał do Dreżna, gdzie obok studiów w akademię rozpoczął pracę samodzielnie.

Z pierwszych jego obrazów wymieniamy: „Transport rannych o świcie“, „Wypadek w podróży“, „Dyżurny w małym miasteczku“. W roku 1874 opuszcza z listem pochwalnym akademię i rozpoczyna studia pod bezpośrednim kierunkiem Branda razem z Chelmińskim, Ajdukiewiczem, W. Kossakiem, W. Pichowskim, Łosiem i innymi.

W twórczości malarskiej zmarłego jest wszędzie pierwiastek duchowy i oryginalność swojska. W jego plastyce jest wirtuozyzm i szarem życie i prawda oraz podpatrzona w sposób mistrzowski przyroda. Kowalski małe i duże słote medale.

Obrazy ś. p. A. W. Kowalskiego znajdują się prawie we wszystkich galerjach niemieckich i angielskich.

Amerycy dla Polaki.
Pod tytułem „Free Poland“, wychodzi w Milwaukee w Ameryce, jak nam donoszą, pismo poświęcone sprawie polskiej. Zeszyt 5 obejmuje prawie połowę numeru sprawozdania z działalności rosmaitych komitetów, tak polskich jak i amerykańskich. Według zestawienia we wszystkich organizacjach, wchodzących w skład Polskiego Centralnego Komitetu rachunkowego, dosięgła suma składek \$6,742.97 dolarów.

Posa ten numer ten zawiera listy rosmaitych przyjaółców Polski w as-

Zaraz dwa pokoje do wynajęcia Carlsw. na Nr 11 93-2

regach Amerykanów, list z Polski, malujący zniszczenie ziem polskich, hymn „Boże, coś Polskę” i historię jego powstania; ponad to cały szereg artykułów o sprawie polskiej i głosy prasy o Polsce.

Bratni naród.

Dziennikowi „Wenkov” donoszą z posterku kolonii polskiej w Lubaczowicach (największe dziś miejscowości kapielowej ścisłe czeskie), co następuje: W Lubaczowicach bawi obecnie przeszło 600 Polaków, po większej części z kół inteligencji, którzy wśród powszechnej bursy wojennej, znaleźli tam tymczasowe schronienie. Stosunki, jakie łączą ich z miejscową ludnością czeską, są jaknajserdeczniejsze. Pod koniec zeszłego roku utworzone tam dla dzieci polskich szkoły narodowe, a z początkiem lutego b. r. sześcioro dla polskich uczniów szkół średnich tymczasowe gimnazjum, do którego na razie zapisało się 69 uczniów. W „Besedzie Czeskiej” co chwila organizowane bywają różne wspólne kulturalne akcje czesko-polskie, bądź to koncerty, bądź przedstawienia teatralne. Czesi uczą się tu po polsku, dla Polaków zaś urządzono specjalne kursy nauki języka czeskiego. Z rozporządzenia morawskiej rady szkolnej krajowej zlecono wyższym nauczycielom czeskim, bawiącym tam chwilowo w kapieli, aby w sposób jak najsystematyczniejszy zapoznawali się z polską młodzieżą szkolną, aby nie przerywała nauki.

Wydatenie.

Prager Tageblatt z 8 b.m. donosi: Wczoraj przewieziono 526 galicyjskich wychodźców z Schuttenhofen, a 1031 z Kładowa do miasta baraków w Choceni.

Jak donoszą z Budapesztu, polecił rząd węgierski spisać wszystkich wygnańców galicyjskich i bukowinańskich, którzy przebywają na Węgrzech i odstawić ich do granicy austriackiej w celu oddania pod opiekę rządu austriackiego. Zarządzenie te, jak donosi „Pester Lloyd” będzie z całą atoli łagodnością wykonywane.

Galicyjskie wiadomości, wychodzące w Bernie, donoszą, że z dniem 1 b.m. Berno morawskie zostało zamknięte dla dalszego przyływu wychodźców wojennych. Dotąd zarządzenia tego oficjalnie nie ogłoszono, zupełnie podobnie, jak przy zamknięciu Wieni dla Pragi.

Japonia a Chiny.

Gazety berlińskie zamieszczają doniesienie londyńskie, według którego potwierdza się wiadomość, iż rząd japoński zarządził mobilizację części armji. Japonia chce ewentualnie z bronią w ręku zmusić Chiny do przyjęcia warunków japońskich, dotyczących sprawy różnych koncesji dla Japonii.

Gazety angielskie podobno nie są z tego zadowolone, wyrażając podejrzliwość, iż Japonia z czasem chce objąć protektorat nad Chinami.

Protest.

Według wiadomości, otrzymanych przez „Kattowitz Zeitung” ze Stokholmu rząd szwedzki przesłał wielko-brytanickiemu ministerium protest państw skandynawskich przeciwko nadużywaniu ich flag handlowych przez statki angielskie.

Amnestja.

Madrycki „Imparcial” donosi z Lizbony o podpisaniu przez prezydenta dekretu udzielającego amnestji wszystkim oficerom armji i floty, uwiezionym za rokocze i agitację przeciwko udziałowi Portugalii w wojnie. Zwolnienie rezerw ostatniorokowych nastąpiło 18 b.m.

Walki w powiatrze.

„Daily Chronicle” donosi o walce nad ziemią pomiędzy „Zeppelinem” a trzema francuskimi aeroplanami. Czterdzieści minut trwało silne wzajemne ostrzelanie. Statek napowietrzny znikł, lecąc w kierunku na Paryż.

Ceny żywności.

Czytamy w „Czasie”: Dzienniki ogłaszają taryfę maksymalną, ustanowioną obecnie w Warszawie na najgłośniejsze artykuły żywności oraz na naftę i opał. Powstała mamy przed sobą także cenniki tych artykułów, ustanowione obecnie w Berlinie, podajemy następujące zestawienie porównawcze:

1 kilogram maki pszennej przedniej kosztuje: w Krakowie 76 hal.ery, w Warszawie 48 hal., w Berlinie 50 do 60 hal. — 1 kilogram maki żytniej: w Krakowie 58 hal., w Warszawie 45 hal., w Berlinie 40 do 50

hal. — 1 kilogram soli warzonki: w Krakowie 23 hal., w Warszawie 16 hal., w Berlinie 28 hal. — Bułka zwykła 82 gramy: w Krakowie 4 hal., w Warszawie 2,8 hal., w Berlinie sprzedają 76-gramową bułkę pszenno-żytnią za 6 do 8 hal. — 1 kilogram cukru: w Krakowie 86 hal., w Warszawie 90 hal., w Berlinie 60 hal. — 1 kilogram mięsa wołowego: w Krakowie 2,24 kor., w Warszawie 1,75 kor., w Berlinie 2,15 kor. — 1 kilogram mięsa wieprzowego: w Krakowie 2,80 kor., w Warszawie 1,68 kor., w Berlinie 2,40 kor. — 1 kilogram masła: w Krakowie 4,50 kor., w Warszawie 3,76 kor., w Berlinie 3,90 kor. — 1 kilogram słoniny: w Krakowie 2,60 kor., w Warszawie 1,88 kor. — Węgiel centnar: w Krakowie 1,20 kor., w Warszawie 3,80 kor., w Berlinie 1,20 kor. W Warszawie tańsze od węgla są koks (3,10 kor.) oraz drzewo (2,40 k. za centnar). — Naftę litr: w Krakowie 76 hal., w Warszawie 36 hal., w Berlinie 41 do 43 hal.

Tyfus plamisty.

Panujący w armji rosyjskiej tyfus plamisty zagraża przedewszystkiem mieszkańcom wschodnich prowincji, w skutek przewozu wojsk i rannych. Objawia się zaraźliwie choroby są: katar płuc, ból głowy, drżenie i osłabienie a towarzyszy im febra.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 20 w sobotę Leona i Eucharjusza Bb. Jutro 21 w niedzielę M. kamylna B. Feliksa B. W sobót stonca o godzinie 7 m. 10 Zaobd stonca o godzinie 5 m. 19 Wiodomości historyczne Zwrotanie przywlewoj Polski i Litwy 1385 r. Bitwa i kłeska Polaków pod Grochowem 1831 r.

Ogłoszenie.

W dniu 26 stycznia 1915 r. trzej mieszkańcy Dąbrowy Górniczej: Henryk Czyżewski, Roman Bednarski, Jan Ziomek wyjechali, zaopatrzeni w pieniądze swoich współmieszkańców w okolicę Częstochowy i Noworadomska dla zakupu artykułów żywnościowych. Od tego czasu brak o nich wszelkich wiadomości.

Kto mógłby udzielić wskazówek o losie wyżej wymienionych, obowiązująco jest zgłosić się do Dyrekcji Policji.

Dyrekcja Policji **Berneck.**

Odczyt na Trzećciu Kuohnie.

W niedzielę w sali Tow. Dobroczynności dla chrześcijan o godz. 8 po poł. odbędzie się odczyt: „O hodowli roślin pokojowych”, który wygłosi znany ogółowi p. St. Jastrzębski. Po między słuchaczy zostanie rozlosowana 40 doniożek różnych roślin (między innymi nawet palmy). Losować będą osoby znajdujące się na odczytce. Ceny miejsc dla szkół — po 15 kop. dla dorosłych po 30 kop., każdy bilet wejścia ma prawo wygrania jakiegokolwiek okazu roślinnego.

Sądził wypada, że tak ciekawa pogadanka i możliwie wygrania kwiatka zachęca naszą młodzież i panie do wypełnienia sali po brzegi. Bilety na bywać można w kuchni nr 3 przy ul. Staszycy.

Dzieci na cel dobroczynny.

W czwartek 25 b.m. o godz. 2 i pół po południu na scenie „Odeonu” odbędzie się przedstawienie, złożone z komedji żywych obrazów oraz z części deklamacyjno-wokalnej w wykonaniu dziatwy w wieku od lat 6 do 10. W popisach weźmie udział do 40 dzieci. Czysty dochód z tego interesującego przedstawienia przejdą organizatorzy na kuchnię

„i i gaski” na Doradzycy.

W niedzielę na poniedziałek — 20 i 21 stycznia — przedstawienie, pozostawiając niewielką ilość, przez ciekawych wzięć i poniedziałek do soboty niezapewnia się będzie w godzinach 2 i pół do 4 p.p. w kasie przedstawienia go.

teatru „Parysk” rezerwanie się przed. Ogólne załatwienie przypuszczają, że stawieniem pozwolona. sala będzie zajęte.

Piotr Muszkiot

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzone św. Sakramentami zmarł w Krakowie dnia 18 Lutego r. b. przeżywszy lat 76. Eksportacja zwłok z domu do Kościoła parafialnego odbyła się dnia 19 b. m. a dnia 20 w Sobotę po nabożeństwie żałobnym nastąpi odprawienie zwłok na cmentarz miejscowy. Oczem świadkami są krewnych przyjaciół i znajomych. Stronkani żona córka i synowie.

Rocho 64 Makowski powiedział Ujmowej, że kurę tę matka przysłała na sprzedaż, za otrzymanie zaś pieniądze kupi mu buty. Ujma nie zgodziła się na załatwienie tego, przeto M. sam sprzedał kurę, co wykazało śledztwo błędne zeznanie chłopca nasunęło podejrzenia przeciw Honoracie Ujmowej, która jednak od odpowiedzialności została zwolniona i w areszcie nie siedziała.

Zatrzymane krowy.

Milicja miejska zatrzymała dwie krowy, prowadzone przez ołowianka niewiadomego nazwiska, który zbiegi. Krowy te prawdopodobnie pochodzą z kradzieży.

Nadto zatrzymano 3 krowy z podejrzaniem świadectwami, należące do H. Chojnackiego, Ogrodowa 25.

Szkarlatyna.

Od pewnego czasu w mieście naszym szerzy się szkarlatyna. Wzoranaj na tę chorobę zapadło dziecko w domu nr 2 przy ul. Spadek.

Znalezione kluczki.

W biurze Dyra. policji w Magistracie są do odebrania znalezione na ul. Jasnogórskiej kluczki.

Dla poszukujących pracy

Biuro pośrednictwa w pracy za naszym pośrednictwem zawiadamia wszystkich robotników, którzy są zapisani do robót w kopalni „Kastellen-gor” w Bytomiu, aby się stawili z paszportami w biurze Komisji pośrednictwa w pracy między godz. 10 rano a 3 po poł.

Warunki: mężczyźni od lat 18 do 40-9 godz. pracy od 6 rano do 3 po poł. Piąca od M. 320 do M. 380. Przejazd bezpłatny.

Za nieprzyjmowanie bonów.

Za nieprzyjmowanie bonów pociągnięto do kary N. Fajeryaga, II Aleja 40.

Konfiskata herbaty.

Milicjant posterunkowy skonfiskował M. Eisnerowi (Stary Rynek 8), 94 paczki herbaty, sprzedawane na wagę — co, jak już donosiśmy — jest zabronione.

Za nieporządek.

Milicja miejska za nieporządek pociągnięta do kary właściciele domów: nr 28-30 przy ul. Stradomskiej, nr 4 przy ul. Ciasnej, nr 83 przy ul. Nadzecznej, nr. 92 przy ul. Nadzecznej i nr 4 w Starym Ryнку.

Czyje kury.

Milicja miejska zatrzymała Zofię Sowe, która na ul. Koszarowej ułożyła sprzedać 4 kury, z prawa własności których nie umiała się wylegitymować.

Bez świadectwa.

Zatrzymano krowę bez odpowiedniego świadectwa, należącą do D. Ofmana (Targowa 21) i H. Mrówki (Krakowska 3). Ofman dawał markę milijantową — by go puścić, lecz baszku teozynie.

Repertuar teatru.

Sobota „Sztjgar” Niedziela po poł. „Wesoła wdówka”

Odpowiedzi od Redakcji.

Na list zamieszczony w n-rze 44 „Gazety Częstochowskiej” nie odpowiadamy, gdyż jak widać z jego treści pan Osuchowski nie tylko nie ma pojęcia o etyce, ale nawet nie wie, że z urojoną pretensją trzeba się przedewszystkiem zwrócić pod właściwy adres

Ofiary.

Na Doradza pomoc zamiast biletu do teatru rb. 3 kwit 118. Dla najbiedniejszych do uznania redakcji Owiakowski Aleksander rb. 1 kop. 30, kwit 119, A. G. 3 monety miedziane, kwit 117.

Sprzedam świeży transport krowy świnki koń. Aleja 60. 98-2

Znajdł paszport Nr. 1424 na imię Mordki Berno wydany przez magistrat m. Olkusa gub. Kieleckiej. 95-1

Szlochotnemu p. Janowi Glowackiemu właścicielowi restauracji za taskowe zwrócenie zastawionej sumy rb. 84 skł. da serdeczne podziękowanie P. R. 96-1

Mama Erdstawa Polakiego do anbycia w Kaligrafii M. Lipickiej II Aleja Nr. 23.

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.

Za zezwoleniem niemieckiej cenzury wojennej. — Oddito w drukarni „Głosu Częstochowskiego”.